

Organ KW  
Polskiej  
Zjednoczonej  
Partii  
Robotniczej

# NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 145 (1564) — Rzeszów, poniedziałek 21 czerwca 1954 r.

## Uchwała KC PZPR i Rady Ministrów PRL w sprawie kampanii zniwno-omłotowej

Tegoroczna kampania zniwno-omłotowa posiada szczególnie doniosłe znaczenie dla pomyślnej realizacji narzeczonych przez II Zjazd Partii zadań wzrostu produkcji rolniczej, dalszego umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz szwabszego podnoszenia stopy życiowej ludzi pracy w mieście i na wsi.

Sprawny i terminowy sprzęt zbrojny, przeprowadzony sumiennie i bez strat, za pewni lepsze wyżywienie kraju, przyczyni się do dalszego rozwoju hodowli, stanowić będzie ważny krok naprzód w podniesieniu całej gospodarki rolniczej.

Nie wolno nam biernie przyglądać się faktom marnotrawstwa i trwonienia naszego dobra narodowego.

Musimy stanowczo zwalczać wszelkie przejawy szkodnictwa, wszelkie zakusy wroga klasowego, który godzi w interesy chłopca pracującego i wszystkich ludzi pracy.

Tegoroczna kampania zniwno-omłotowa jest sprawą całego narodu. Dobrze przeprowadzone zniwno-omłotowa — to więcej zboża dla chłopca, to więcej chleba dla miast, dla całego kraju.

O wynikach tej wielkiej bitwy o chleb i dobrobyt narodu zadecyduje przede wszystkim wyłoniony i dobrze zorganizowany wysiłek wszystkich pracujących chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników rolnych i wszystkich pracowników rolnictwa.

Klasa robotnicza pospieszy z jeszcze szerszą niż w roku ubiegłym pomocą młodym i średniorolnym chłopom, spółdzielniom produkcyjnym i PGR-om.

Ekipy łączności miasta ze wsią, których ofiarą praca przyczyniła się znacznie do pomyślnego przebiegu tegorocznej kampanii siewnej, zdwoją swe wysiłki, poczując się do współodpowiedzialności za sprawne przeprowadzenie zbioru zbrojnego.

Cała młodzież wiejska, wie lotysyczne zastępy chłopów i dziewcząt z fabryki i biur z zapalem włącza się do robot zniwno-omłotowej, nie będą szczerzyli trudu, by plony zostały zebrane w pełni i na czas.

Kobiety gospodarujące indywidualnie i w spółdzielniach produkcyjnych, żony robotników rolnych w trosce o dobrobyt swych rodzin wezmą u boku swych mężów i braci jak najbardziej czynny i liczny udział w sprzęcie zbrojnym.

Wielkie zadania związane z tegoroczną kampanią zniwno-omłotową wymagają wydatnego wzmocnienia pracy politycznej i organizacyjnej ze strony prezydiów rad narodowych, instancji i organizacji partyjnych i ZMP oraz służby agronomicznej rad narodowych, PGR i POM.

Nakłada to na instancje i organizacje partyjne, na wszystkie masowe organizacje polityczno-społeczne obojczyk wszechstronnego umocnienia wśród najszerszych mas chłopów pracujących, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników rolnych oraz wśród całej klasy robotniczej zrozumienia i przekonania, że od sprawnego przeprowadzenia zniwno-omłotowej zależy wzrost ich wia-

snego dobrobytu jak i dobrobytu całego narodu.

Prezydja rad narodowych w szczególności zwrócą baczną uwagę i udzielą pomocy w zorganizowaniu na okres zniwno-omłotowej, przedszkoleń i dziecińców, by setki tysięcy kobiet wiejskich spo-kojne o swe dzieci, mogły jak najwydatniej pracować przy sprzęcie zbrojnym.

Związek Młodzieży Polskiej z jeszcze większym niż w roku ubiegłym rozmachem, rozwinięciem inicjatyw w organizowaniu wysiłku młodzieży wiejskiej i dołoży

### I Zadania w zakresie przygotowania i pełnego wykorzystania traktorów, maszyn zniwno-omłotowych i młócarzy

Rolnictwo rozporządza coraz większą ilością maszyn zniwno-omłotowych i młócarzy. W ubiegłych kampaniach miały jednak miejsce poważne niedociągnięcia w przygotowaniu i wykorzystaniu traktorów i maszyn. Remonty nie były dokonywane w terminie, a ich jakość nie zawsze była dobra. Rozstawienie maszyn i traktorów bez uwzględnienia potrzeb i warunków pracy terenu prowadziło często do ich niepełnego wykorzystania, zbędnych przejazdów i przestoju.

Dla uniknięcia tych niedociągnięć i dla zapewnienia pełnego wykorzystania całego parku maszynowego POM, PGR, GOM oraz maszyn będących w posiadaniu gospodarstw indywidualnych:

1 Prezydja rad narodowych oraz instancje partyjne dopilnują całkowitego zakończenia remontów w TOR, POM, PGR i GOM. Zakłady przemysłowe rozszerzą pomoc w przeprowadzeniu remontów maszyn zniwno-omłotowych, udzielając warsztatom remontowym POM i PGR pomocy fachowej, zwiększą pomoc w przygotowaniu części zapasowych do snopowiązałek i organizacji lotnych brygad remontowych, które przeprowadzać będą w czasie zniwno-omłotowej na miejscu w polu.

2 Prezydja rad narodowych oraz instancje partyjne przeprowadzą w dniu 1 lipca br. szczegółową kontrolę gotowości i jakości remontów wszystkich maszyn oraz przy udziale Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa upowszechnią praktykę wzajemnej kontroli przygotowań do kampanii zniwno-omłotowej między poszczególnymi PGR, POM i GOM oraz spółdzielniami produkcyjnymi. Stwierdzone niedociągnięcia i braki winny być niezwłocznie usuwane.

3 POM, PGR i GOM opracują szczegółowe plany organizacji prac zniwno-omłotowych. W planach tych należy dokładnie ustalić rozstawienie i marszrutę traktorów, kombajnów, maszyn zniwno-omłotowych i młócarzy, uwzględniając potrzeby terenu, ilość maszyn własnych w spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarstwach indywidualnych oraz inne warunki pracy. Plan należy przedstawić do zatwierdzenia organom nadziedzonym w terminie do dnia 30. 6. br.

wszelkich starań, by młodzież ucząca się i pracująca z zakładów przemysłowych i instytucji wzięła jeszcze liczniejszy udział w ekipoach łączności miasta ze wsią.

Naczelnym hasłem kampanii winno stać się: „NIE POWOLIMY, BY ZMARNOWAŁ SIĘ CHOĆBY JEDEN KŁOS”. Wcielanie tego hasła w życie wymaga skupienia i uruchomienia wszystkich sił i środków, wymaga przede wszystkim świadomego i poważnego wysiłku całego społeczeństwa.

Szczególną uwagę należy zwrócić na zapewnienie pełnego wykorzystania mocy kombajnów. Każdy kombajn winien posiadać szczegółowy dzienny harmonogram pracy.

4 POM winny zapewnić wszechstronną pomoc spółdzielniom produkcyjnym w przygotowaniu ich własnego sprzętu do pracy w kampanii zniwno-omłotowej. Równocześnie należy wyko-

## Wielki festyn kultury na Opolszczyźnie zakończył „Dni Oświaty, Książki i Prasy“

OPOLE (PAP). Na zakończenie wielkiej, ogólnopolskiej imprezy kulturalnej — „Dni Oświaty, Książki i Prasy“ odbył się na Opolszczyźnie, na Górze św. Anny olbrzymi festyn ludowy, który ściągnął na to historyczne, upamiętnione w roku 1921 trzecim powstaniem śląskim miejsce, dziesiątki tysięcy ludności nie tyl-

ko Opolszczyzny, ale i sąsiednich województw. Spokali się tu przybyli z tysięcy gromad opolanie i mieszkańcy innych terenów, przodujący działacze kulturalni ziem zachodnich, przodownicy i organizatorzy czytelnictwa, aktywiści pracy kulturalnej z hut, fabryk i gromad oraz poeci i pisarze.

Wielki, wypełniający się przybyłymi na uroczystość tłumami ludności, amfiteatr robił wrażenie złożonej wśród zielonej granicy sękami barw palety malarskiej. Znalazło się w nim miejsce i usadowiło się na okolicznych wzgórzach ponad 200 tysięcy ludności.

Nad amfiteatrem dominuje potężny masz pomnika czynu powstańczego, pod którym na zielonej murawie czerwieni się wielki napis „Opolszczyzna zawsze polska“.

Na ścianie skalnej kilkudziesięciometrowej wysokości widniała na tle białoczerwonych barw — portret I sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta.

### Przemówienie tow. J. Cyrankiewicza

OBYWATELE, BRACIA, CHŁOPI, MŁODZIEŻY!

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pozdrawiam dziesiątki tysięcy mieszkańców tej ziemi, zebranych dziś w historycznym miejscu Ziemi Opolskiej. Spotykamy się na ziemi, której przeszłość jest świetna, niezniszczalnymi pomnikami polskości, której przeszłość była pod jazdą germańskim ciężką, twarda i bolesna.

Ziemia ta torowała sobie drogę do dni dzisiejszych poprzez lata walki z uciskiem narodowym i wyzyskiem społecznym, poprzez powstania chłopów, robotniczo-chłopskie z lat 1919, 1920 i 1921, poprzez niezłomną i uporczywą walkę setek i tysięcy bezimiennych bojowników, chłopów i robotników, nauczycieli, pisarzy, poprzez pełną upór, cierpienie i bohaterstwa walkę — prosty, warty polskości lud torował

sobie drogę do dnia pełnego triumfu. Dziś lud polski jest prawowitym gospodarzem zjednoczonej ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Niełatwa była ta droga do dni dzisiejszych. Świadczy o tym choćby historia tej góry, na której się zebraliśmy. Jest to miejsce przesiąknięte krwią polskich powstańców, robotników i chłopów. Jest tu pomnik poświęcony powstańcom. Symbolizuje on ofiarę i walkę ludu polskiego. Liczne rozstrzały po Ziemi Opolskiej mogły powstańców i mogły żołnierzy polskich i cmentarze żołnierzy radzieckich, braci naszych, poległych w walce z Hitlerem za wolność swojej i za wolność naszej ziemi.

Wspólna była walka ludu polskiego z tej i tamtej strony kordonów granicznych, pełne ofiar były walki polskiej klasy robotniczej i chłopów w Polsce przedwrześniowej o prawa ludu, o zrzućenie jarzma wżysku, o prawo do życia, do kultury, o władzę ludu. Z tej to wspólnej naszej walki zrodziła się, wciąż teraz rosnąca nierozzerwalna więź ludu tej ziemi z matczyną.

Ze wspomnionych trudów w tej samej wielkiej sprawie, zrodziła się Polska Ludowa, oparta o Odrę i Nysę.

O tych trudach, bohaterstwie i cierpieniach naszych poprzedników, o ich walce, która złożyła się na naszą teraźniejszość, obowiązkiem naszym jest pamiętać dziś, gdy święcimy 10-lecie Polski Ludowej, święcimy tu radosne dni kultury, dni walki o dalsze upowszechnienie kultury, radosne dni rozkwitu polskości, polskiej pieśni, polskiego łańca, polskiego słowa, polskiej książki.

Jakże daleko odeszliśmy już od obronie ojczyzny. (Ciąg dalszy na str. 3)

## Napad imperialistów amerykańskich na Gwatemalę

PARYŻ (PAP). Prasa donosi, że po bezprzykładnej kampanii oszczerczej USA przeciw Gwatemali i jej rządowi oraz po faktycznym wprowadzeniu blokady Gwatemali przez USA, dnia 18 bm. uzbrojone oddziały wojskowe naruszyły granice Gwatemali. Oddziały te, które mieniły się „wojskami Gwatemali“, wtargnęły z terytorium Hondurasu i zajęły kilka miejscowości pogranicznych.

W związku z tą prowokacją minister spraw zagranicznych Gwatemali Toriello złożył oświadczenie, w którym powiedział m. in.: „Gwatemala znalazła się w groźnej sytuacji, obce oddziały wojskowe naruszyły granice Gwatemali i wkroczyły na jej teren. Mamy do wody stwierdzające ponad wszelką wątpliwość, że rząd Nikaragui i amerykański monopol „United Fruit Co“ współpracują z elementami

dywersyjnymi, które uczestniczą w inwazji. Kampania prowadzona przez rząd Stanów Zjednoczonych przeciwko Gwatemali świadczy o tym, że koła amerykańskie pragną pogwałcić suwerenność Gwatemali. Kampania ta, którą prowadzi czołowi politycy amerykańscy, jest absurdalna i zbrodnicza. Mo nopol „United Fruit Co“ pragnie wprowadzić w Gwatemali reżim dyktatury, by odzyskać swe przywileje. Jednakże naród Gwatemali będzie bronił swej suwerenności. Liczy on na pełne poparcie narodów Ameryki z narodem USA włącznie oraz narodów całego świata. Naród Gwatemali nie jest osamotniony. Nie cofnie się on w swej walce o niezależność“.

NOWY JORK (PAP). Radio gwatemalskie doniosło, że rząd całkowicie kontroluje sytuację i zaprzeczyło szerezonym za granicą pogłoskom o rzekomym wybuchu powstania w miastach Puerto Barrios, Zacapa, Guerzaltenango.

### Przemówienie radiowe prezydenta Arbenza

NOWY JORK (PAP). Prezydent Gwatemali Arbenz wygłosił przez radio przemówienie, w którym wezwał robotników i chłopów, aby stanęli do walki przeciwko zabarcom, w obronie wolności Gwatemali.

Jak podkreślił prezydent Arbenz, agresorzy wtargnęli do departamentów: Barrios i Chieamula. Prezydent stwierdził, że Stany Zjednoczone, Nikaragua i Honduras udzielają pomocy oddziałom zbrojnym, które wtargnęły na terytorium Gwatemali oraz

### Uczestnicy międzynarodowego spotkania architektów zwiedzają Polskę

WARSZAWA (PAP). Zgraniczni architekci i działacze samorządowi, uczestniczący w międzynarodowym spotkaniu architektów rozpoczęli zwiedzanie Polski. Jedną grupą udala się na Wybrzeże, drugą zaś zwiedza Śląsk. Pierwszy dzień swej podróży po Polsce członkowie bawiącej na Wybrzeżu grupy zagranicznych uczestników międzynarodowego spotkania architektów i działaczy samorządowych poświęcili zwiedzaniu Gdańska.

W odbudowanym niedawno zabytkowym gmachu historycznej zbrojowni — obecnie siedzibie Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych gości zagranicznych powitał przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Gdańska — St. Schmidt. Z problematyką urbanistykę Gdańska zapoznał zebranych prof. Politechniki Gdańskiej — St. Różański.

Druga grupa uczestników międzynarodowego spotkania architektów w dniu 20 bm. w godzinach rannych przybyła do Stalinogrodu. Goście ze

granicznymi udali się autokarami do celu zwiedzenia miast i osiedli Zagłębia. Gości oprowadzał i udzielał wyjaśnień główny urbanista Miastoprowjektu — Stalinogrod inż. Pięknowski. Wielkie zainteresowanie wzbudziły nowe osiedla mieszkaniowe, budowane dla górników i hutników, a m in nowa dzielnica Stalinogrodu — osiedle im. J. Marchlewskiego oraz stala powiększące się tereny zielonego Zagłębia. Goście zwiedzili m. in. Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku, gdzie obecnie byli na występie amatorskich zespołów artystycznych.

Uczestnicy międzynarodowego spotkania architektów zwiedzili następnie m. in. muzeum martyrologii narodów Europy — teren b. obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Wstrząsające wrażenie na gościach z zagranicy wywarło zwiedzenie miejsca kaźni setek tysięcy ludzi więzionych tu przez hitlerowskich zbrojnych w latach okupacji.

Po zwiedzeniu muzeum uczestnicy wycieczki zgromadzili się przed tzw. ścianą śmierci. W miejscu tym złożono kwiaty.

(Dokończenie na str. 3)

### „DNI MORZA“ — rozpoczęte

WARSZAWA (PAP). W niedzielę 20 bm. rozpoczęły się w całym kraju obchody dorocznych „Dni Morza“, które trwać będą do 27 bm.

Tegoroczne „Dni Morza“ są przeglądem wielkiego dorobku naszego ludowego państwa w rozbudowie i rozwoju naszej gospodarki — w stoczniach, portach i na morzu. Są one również przeglądem sił ludowej Marynarki Wojennej nieugiętej stojącej na straży naszego Wybrzeża i pokojowej pracy całego narodu.

Szczególnie uroczysty przebieg miała inauguracja „Dni Morza“ na Wybrzeżu.

# Uchwała KC PZPR i Rady Ministrów PRL w sprawie kampanii żniwno-omłotowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wo wykonać plan produkcji. Dla uniknięcia trudności transportowych w PGR, pre-

## II Zadania w dziedzinie organizowania pomocy sąsiedzkiej

Szczególnie ważne znaczenie dla sprawnego i terminowego przebiegu kampanii żniwno-omłotowej w gospodarstwach, nie posiadających koni, ma klasowo słusze wykorzystanie dekretu o pomocy sąsiedzkiej i właściwa jej organizacja.

W wiosennej kampanii siewnej praca przydziół rad narodowych oraz instancji i organizacji partyjnych w tej dziedzinie była niedostateczna. Nie zapewniono pomocy wielu gospodarstw małorolnym. Brak było koordynacji pomocy sąsiedzkiej z marszrutą maszyn GOM. Nie popularyzowano i często nie przestrzegano ściśle nowego cennika za usługi świadczone w ramach pomocy sąsiedzkiej.

W celu zwiększenia pomocy w pracach żniwnych w gospodarstwach małorolnych chłopów i ograniczenia wyzysku ich przez elementy kapitalistyczne, przydziały rad narodowych oraz instancje i organizacje partyjne winny zapewnić niezwłoczne opracowanie planów pomocy sąsiedzkiej i ich właściwą realizację, kierując się następującymi wytycznymi:

1 Plan pomocy sąsiedzkiej winny być ściśle koordynowane z marszrutami maszyn GOM i ustalone na zebraniach komisji gromadzkich z udziałem aktywów gromadzkich, przedstawicieli ZSL, ZSCh i pełnomocnika GOM.

Gromadzkie organizacje partyjne winny czuwać nad prawidłowym zaplanowaniem pomocy sąsiedzkiej, przeciwdziałając wszelkim próbom uchylania się kulałów od wykonania obowiązków ustalonych w planach pomocy sąsiedzkiej, zwalczając wszelkie przejawy kumoterstwa.

Gromadzkie organizacje partyjne winny prowadzić szeroką pracę wyjaśniającą

żyzia rad narodowych winny zapewnić niezbędną ilość środków transportowych tym PGR, którym ta pomoc jest konieczna.

wśród chłopów średniorolnych o obowiązku udzielania pomocy biedocie nie posiadającej własnej siły pociągowej, wzywając chłopów pracujących w gromadzie do szybkiego i bez strat przeprowadzenia żniw przez całą gromadę.

2 Do dnia 5 lipca br. gromadzkie plany pomocy sąsiedzkiej winny być skontrolowane i zatwierdzone przez przydziały gminnych rad narodowych i podane do wiadomości zainteresowanych chłopów.

3 Przydziały rad narodowych, komisje rolne rad narodowych oraz instancje i organizacje partyjne winny systematycznie kontrolować realizację zatwierdzonych planów pomocy sąsiedzkiej i przestrzeganie ustalonych opłat.

4 Wydziały polityczne POM winny propagować wzajemną pomoc między spółdzielniami produkcyjnymi i chłopami małorolnymi i średniorolnymi oraz współdziałać w organizowaniu tej pomocy.

Spółdzielnie produkcyjne winny pomagać chłopom udzielając im w okresie żniw siły pociągowej i maszyn, a chłopów ze swej strony winni pomagać spółdzielniom produkcyjnym w sprzęcie zbożowym.

PGR — dysponujące nadwyżkami siły pociągowej i maszyn żniwnych winny okazywać pomoc okolicznym spółdzielniom produkcyjnym.

Należy propagować i organizować wszelkie formy zespołowego dokonywania zbiorów, oparte na wzajemnym udzielaniu sobie pomocy przez pracujących chłopów gospodarujących indywidualnie.

Doświadczenie szeregu gromad wskazuje, że takie formy wzajemnej pomocy pomagają w szybkim i sprawnym dokonaniu sprzętu zbożowego i innych prac w gromadzie.

## III Zadania w dziedzinie zaopatrzenia.

Sprawnie i terminowe zaopatrzenie rolnictwa w części ziemienną, paliwo, smary, szniurek, płótno itp. oraz właściwa dystrybucja narzędzi i takich materiałów jak kosy, lemiesz itp., a także nasion na popłony stanowią niezbędną warunkiem właściwego przeprowadzenia kampanii żniwno-omłotowej.

W związku z tym przydziały rad narodowych oraz instancje i organizacje partyjne winny skontrolować do dnia 5 lipca br., w jakim stopniu zaopatrzenie PZGS i GS oraz składnicy Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa od-

powiada potrzebom terenu.

2 Szczególną uwagę należy zwrócić na właściwą dystrybucję nasion na popłony z uwagi na wielkie ich zapotrzebowanie oraz dopilnować pełnego rozprowadzenia i wykorzystania wszystkich nasion przeznaczonych na popłony.

3 Zapewnić właściwe zaopatrzenie sklepów GS w artykuły masowego spożycia oraz dopilnować, by pracowały one w okresie żniw w godzinach dogodnych dla chłopów i organizowały ruchomą sprzedaż bezpośrednio na wsi.

## IV Zadania w zakresie sprzętu zbożowego i późniejszych prac uprawowych

Należy przeprowadzić sprzętu zbożowego i uprawowych prac późniejszych stanowić jeden z ważnych warunków dokonania zbiorów bez strat oraz ma decydujące znaczenie dla zapewnienia dalszego wzrostu plonów w nowym roku gospodarczym.

Zadaniem służby rolnej rad narodowych, PGR i POM jest zapewnienie, by jak najszerszej były stosowane w gospodarstwach indywidualnych, spółdzielniach produkcyjnych i PGR takie zabiegi agrotechniczne, jak:

1 Terminowy — w najodpowiedniejszym stadium dojrzałości — sprzęt zbożowy należy wykazywać szkodliwość przetrzymywania zboża na pniu oraz straty, jakie z tego powodu ponoszą indywidualne gospodarstwa chłopów

skle, spółdzielnie produkcyjne i PGR-y.

2 Natychmiastowe wzięcie zżętych zboż, ustawianie w sztygi i zagrabianie ściernisk.

3 Powszechne wykonywanie zaraz po zżęciu zboża podorywek na jak największych powierzchniach pól, w szczególności należy dopilnować niezwłocznego dokonywania podorywek na całych powierzchniach nie objętych swiewkami w spółdzielniach produkcyjnych i PGR.

4 Wapnowanie ściernisk na glebach zakwaszonych oraz jak najszersze zaśsiewanie podorywnych ściernisk poplonami na silos lub na zieleni nawóz.

Sprawny przebieg żniw wiąże się z szybkim przeprowadzeniem omłotów. W tym celu należy organizować

omłoty już od pierwszych dni żniw, częściowo ze sztygi i równoległe ze słogowaniem, nie dopuszczając przy tym w żadnym wypadku do przetrzymywania zboża w polu niezastogowanego lub nie zwieźlonego do stodół.

Szczególnie ważne znaczenie ma zapewnienie wysokiej agrotechniki sprzętu zbożowego kwalifikowanych w gospodarstwach nasiennej i reprodukcyjnej.

Przydziały rad narodowych, dyrekcje PGR i POM, instancje i organizacje partyjne, a przede wszystkim służba agronomiczna winny:

1 Zapewnić terminowe i pełne przeprowadzenie kwalifikacji upraw nasiennej i reprodukcyjnej oraz sprawne dokonanie ich zbiorów, zabezpieczyć zebrane zboża nasienne przed zanieczyszczeniem innymi odmianami i uprawami obcymi.

2 Odczyścić szczegółną opieką gospodarstwa nasienne i reprodukcyjne oraz zapewnić im dostateczną ilość siły roboczej, sprzętu i maszyn.

3 Udzielić pomocy gospodarstwom nasiennym i reprodukcyjnym w zorganizowaniu omłotów zbożowych i w przygotowaniu ich do odstaw zżętno z płoscowym i jakościowym planem produkcyjnym.

## V Zadania POM i spółdzielni produkcyjnych

Kampania żniwno-omłotowa w spółdzielniach produkcyjnych ma wielkie znaczenie dla ich gospodarczego, organizacyjnego i politycznego umocnienia oraz dla dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Terminowe i bez strat dokonanie sprzętu zbożowego, uprawowych prac późniejszych i omłotów w spółdzielniach produkcyjnych winno być sprawą honoru członków spółdzielni i ich rodzin. POM i ich wydziały polityczne są bezpośrednio odpowiedzialne przed partią i rządem za sprawny i na wysokim poziomie agrotechnicznym przebieg kampanii żniwno-omłotowej w spółdzielniach produkcyjnych.

Główny wysiłek POM w kampanii żniwno-omłotowej skierowany na prace w spółdzielniach produkcyjnych. Po zapewnieniu spółdzielniom produkcyjnym pomocy gwarantującej terminowe i sprawnie wykonanie wszystkich prac żniwnych, POM winny wykorzystywać swoje możliwości dla udzielenia pomocy w gospodarstwach chłopów małorolnych i średniorolnych.

W tym celu służba agronomiczna POM winna:

1 Do 1 lipca br. wraz z zarządami spółdzielni opracować operatywne plany prac żniwno-omłotowych i uprawowych w spółdzielniach produkcyjnych.

2 Zakonkretyzować do dnia 5 lipca br. zawieranie umów ze spółdzielniami produkcyjnymi na prace żniwne, uprawowe i omłotowe oraz dokonać zmiany już zawartych umów, o ile nie gwarantują one sprawnego i terminowego wykonania wszystkich prac.

3 Opracować wraz z zarządami spółdzielni harmonogram i formy współpracy brygad traktorowych POM i brygad połowych spółdzielni przy pracach żniwnych oraz zatwierdzić je na ogólnych zebraniach członków spółdzielni.

Wydziały polityczne POM i organizacje partyjne w spółdzielniach produkcyjnych winny w drodze wzmożonej pracy propagandowej i organizacyjnej zapewnić wysoki stopień aktywności i ofiarności wszystkich członków spółdzielni produkcyjnych i członków ich rodzin w pra-

cach żniwnych na zespółnym gospodarstwie — przeciwstawiać się uchylaniu się od pracy w najgorętszym okresie prac w spółdzielni, a winnych uchylania się — pletnować, zaostriżyć czuj-

PGR stanowią najbardziej zmechanizowane gospodarstwa rolne. Państwo wyposażyło je w tysiące traktorów, samochodów, najnowszych maszyn i narzędzi. Do obecnej kampanii żniwno-omłotowej PGR przystąpiły wyposażone w nowe setki kombajnów zbożowych.

Pełne wykorzystanie przydującej techniki, którą dysponują PGR oraz zapewnienie wydajnej, ofiarnej i wzorowo zorganizowanej pracy służby agronomicznej, robotników rolnych i ich rodzin stanowi niezbędną warunkiem wykonania zadań, stojących przed PGR w kampanii żniwno-omłotowej.

W związku z tym najważniejszym zadaniem Ministerstwa PGR, administracji i służby rolnej PGR oraz in-

ność wobec wrogiej działalności.

Należy jednocześnie rozwinąć u spółdzielców poczucie odpowiedzialności za przebieg kampanii żniwno-omłotowej w całej gromadzie. W tym

## VI Zadania PGR

stancji i organizacji partyjnych winno być:

1 Pełne przygotowanie posiadanej siły roboczej technicznej, rozstawienie go na gospodarstwa zgodnie z potrzebami tych gospodarstw oraz zapewnienie odpowiednio przeszkolonych ludzi dla obsługi tego sprzętu.

2 Zapewnienie na cały okres kampanii żniwno-omłotowej gospodarstwu PGR — zwłaszcza tym, które do tej pory odczuwają znaczny brak ludzi do pracy — niezbędnego minimum robotników sezonowych oraz pomocy ze strony ochotniczych brygad rolnych SP jak również związkowych i młodzieżowych ekip żniwnych.

3 Opracowanie dla każdego gospodarstwa operatywnego planu prac żniwnych

## VII Praca masowo-polityczna

Tegoroczna kampania żniwno-omłotowa stanowi szczególnie ważny etap w realizacji wskazań II Zjazdu Partii w sprawie przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej, umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i podniesienia stopy życiowej ludności pracującej.

Aktywna postawa i ofiarny wysiłek pracujących chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych i robotników rolnych decydują o sprawnym, terminowym, bez strat i na wysokim poziomie agrotechnicznym przeprowadzeniu prac żniwnych, uprawowych i omłotowych.

Długim ważnym zadaniem wszystkich instancji i organizacji partyjnych, przydziół rad narodowych oraz organizacji polityczno-społecznych jest szerokie rozwijanie masowo-politycznej pracy na wsi, w celu znacznego wzmocnienia aktywności mas pracujących w walce o zbiory plonów zbożowych i wykonanie późniejszych prac uprawowych. W tym celu:

1 Należy szeroko rozwijać ruch współzawodniczą w pracach żniwnych, popierać wszelką inicjatywę w podjęciu

waniu zobowiązań dla uczczenia dziesięciolecia Polski Ludowej, organizować współzawodniczo między poszczególnymi gromadami, spółdzielniami produkcyjnymi, PGR i POM, szeroko popularyzować wszelkie formy wzajemnej pomocy między chłopami pracującymi, spółdzielniami produkcyjnymi i PGR. Należy rozszerzać współzawodniczo o prawo uczestniczenia w powiatowych wystawach rolniczych. Wystawy te popularyzować będą przodujących ludzi wsi — najlepszych rolników i obywateli.

2 Należy znacznie ulepszyć pracę prasy, radia i radiotelefonów w dziedzinie informacji o przebiegu prac żniwnych i upowszechnienia osiągnięć i doświadczeń produkcyjnych przodujących chłopów i robotników, wykorzystując wymienne środki propagandy dla krytyki zaniedbań i braków w przygotowaniu i przebiegu prac żniwnych.

3 Dla zapewnienia rzeczowej i mobilizującej pracy radia, prasy oraz radiotelefonów — Ministerstwa Rolnictwa i PGR oraz przydziały wo-

celu spółdzielnie produkcyjne winny pomagać w miarę możliwości swym sprzętem oraz inwentarzem małorolnym i średniorolnym chłopom w gromadzie w dokonaniu żniw.

oraz szczegółowych harmonogramów prac brygad produkcyjnych, służba rolna oraz administracja PGR winna zapewnić sprawną organizację prac żniwnych, uprawowych i omłotowych.

4 Organizowanie wzajemnych usług między poszczególnymi państwowymi gospodarstwami rolnymi a okolicznymi chłopami pracującymi w taki sposób, aby chłopcy w zamian za otrzymaną od PGR pomoc w sile pociągowej i maszynach zobowiązali się do wykonania określonych prac w PGR.

5 Przydziały rad narodowych winny w okresie żniw szczególnie wzmocnić kontrolę i troskę o warunki bytowe i kulturalne robotników i pracowników PGR i POM.

powiatowych i powiatowych rad narodowych powinny powołać specjalne komisje propagandowe na okres kampanii żniwno-omłotowej.

Komisje te winny skoordynować całość pracy propagandowej prasy, radia i radiotelefonów oraz koncentrować ich uwagę na najważniejszych zagadnieniach kampanii żniwno-omłotowej, jakie w związku z tym winny stać się przedmiotem pracy propagandowej.

Instancje i organizacje partyjne winny rozwijać i umacniać wśród pracujących chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych i robotników rolnych przekonanie, że zebranie plonów bez strat przyniesie im nie tylko bezpośrednią korzyść materialną, ale stanie się również poważnym wkładem do walki o podniesienie dobrobytu i kultury o rozwój gospodarki narodowej i dalsze umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

**Komitet Centralny  
Polskiej Zjednoczonej  
Partii Robotniczej  
Rada Ministrów  
Polskiej Rzeczypospolitej  
Ludowej**

## Przeгляд

Zerwanie przez USA i inne kraje, które brały udział w agresji przeciwko narodowi koreańskiemu, rozmów w sprawie pokojowego uregulowania problemu koreańskiego to jeszcze jedno ognisko waszyngtońskiego łańcucha aktów wrogich pokojowi, wrogich sprawie osiągnięcia odprężenia w sytuacji między narodowej.

### Łańcuch prowokacji

Nie było i nie jest w stanie ukryć jawnie prowokacyjnego charakteru dokonywanych w czasie trwania konferencji genewskiej prób zmocnienia pod egidą USA agresywnego bloku militarnej koalicji krajów wschodniej Azji. Czymże, jak nie prowokacja, której patronuje Waszyngton jest odbywająca się w miejscowości Czinhe, w Korei południowej tzw. antykomunistyczna konferencja krajów Azji z udziałem przedstawicieli Li Syn-mana. Bao Da, Czang Kai-szeka i reakcyjnych grupowań Syjamu i Filipin. Czymże jak nie prowokacja jest wniosek Syjamu w Radzie Bezpieczeństwa, dotyczący wysłania na pogranicze Syjamu i Indochin komisji obserwatorów z ramienia ONZ w celu zbadania na miejscu rzekomego niebezpieczeństwa zagrażającego Syjamowi. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że wniosek ten opracowany został w Departamencie Stanu

USA i że ma na celu osłonięcie flagą ONZ ingerencje USA w sprawie Indochin. Ma on na celu stworzenie warunków, które by, podobnie jak to miało miejsce przed czterema laty w Korei, ułatwiły interwencję amerykańską w Korei. Czymże jak nie prowokacja są knowania USA na Bliskim i Środkowym Wschodzie i wzmocniony nacisk imperialistów USA na premiera irańskiego Zahedi, by podporządkował się woli Waszyngtonu i przystąpił do paktu turecko-pakistańskiego.

Jak widzimy, politycy amerykańscy rozwijali właśnie w ostatnich tygodniach szczególnie ożywioną działalność, celem której jest utrudnienie prac konferencji, stwarzanie w świecie atmosfery psychozy wojennej zatruwanie atmosfery międzynarodowej.

Jednakże w swoich poczynaniach imperialiści amerykańscy natrafiają na wciąż rosnące trudności. Faktem jest, że do Czinhe przybyli jedynie przedstawiciele marionetek amerykańskich. Faktem jest, że prowokacyjny wniosek Syjamu został potępiony przez całą azjatycką opinię publiczną, przez tak wybitnych polityków Azji. Jak premier Indii Nehru. Faktem jest, że królestwo Bliskiego i Środkowego Wschodu wcale nie odpowiada udział w agresywnych planach USA, a jak donosiła pra-

.....Możemy stwierdzić, że delegacje USA, południowej Korei i innych państw przybyły do Genewy nie po to, by znaleźć pokojowe rozwiązanie problemu koreańskiego, lecz po to, by narzucić narodowi koreańskiemu zdradziecki rytm Li Syn-mana. Oto przyczyna tego, że wysiłki ich od pierwszych chwil zmierzają w tym kierunku, by pod pretekstem lepszym pretekstem zerwać rozmowy w sprawie Korei. One też przyczyniły się w końcu do przerwania rozmów" — oświadczył korespondentowi „Trybuny Ludu” w Genewie wiceminister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Ki Sek pok.

Nawet burżuazyjna prasa zachodnio-europejska znużona była przyznać, że na wszelkie propozycje ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nacechowane dążeniem do osiągnięcia porozumienia — strona zachodnia nie konstryktownego nie potrafiła przeciwstawić. Innymi słowami odpowiedział na próby znalezienia twórczego kompromisu była próba narzucenia dyktanda. Odpowiedzią na propozycje, zmierzające do tego, by naród koreański jedynym gospodarzem ziemi koreańskiej zdecydował o jej losie były próby narzucenia całej Korei woli amerykańskich imperialistów, narzucenia jej terrorystycznego reżimu Li Syn-mana.



## Skład nowego rządu francuskiego

**PARYŻ (PAP).** Mendes-France sformował nowy rząd francuski, w skład którego wchodzi m. in.:

premier i minister spraw zagranicznych — Mendes-France (radykał),

minister obrony — general Pierre Koenig (gaullista),

minister spraw wewnętrznych — Francois Mitterand (radykał),

minister finansów — Edgar Faure (radykał),

minister terytoriów zamorskich — Robert Buron — (MRP partia katolicka) wszedł w skład rządu wbrew decyzji kierownictwa tej partii,

minister robót publicznych — Jacques Chaban-Delmas (gaullista),

minister odbudowy — Maurice Lemaire (gaullista),

minister pracy — Claudius Petit (radykał),

minister nowoutworzonego ministerstwa do spraw Tunisu i Maroka — Christian Fouchet (gaullista),

minister sprawiedliwości — Emile Hugues (radykał),

minister oświaty — Jean Berthouin (partia chłopska),

minister rolnictwa — Roger Houdet (partia chłopska),

minister zdrowia — Louis Paul Aujoulat (republikanin niezależny),

minister przemysłu i handlu — Maurice Bourges (radykał),

minister państw stowarzyszonych — Guy la Chambre (republikanin niezależny).

## Komunikat rządu gwatemalskiego

**NOWY JORK (PAP).** Jak donosi agencja Associated Press, rząd Gwatemali ogłosił komunikat o działaniach wojennych w którym podaje, że oddziały zbrojne, które wtargnęły do Gwatemali z południowo-wschodu, pousunęły się od granic Hondurasu na 15 km w głąb Gwatemali.

Agencja Associated Press donosi także, że minister spraw zagranicznych Gwatemali Torjello odbył rozmowę z ambasadorem Stanów Zjednoczonych Peurifey w obecności posłów Wielkiej Brytanii i Francji.

\* \* \*

**NOWY JORK (PAP).** Rozgłoszenia gwatemalskie donoszą, że prezydent Gwatemali Arbenz objął dowództwo naczelne nad siłami zbrojnymi Gwatemali.

## wydarzeń

sa, rządy Egiptu i Arabii Saudyjskiej postanowiły ostro przeciwstawić się wszelkiej próbie zmuszenia krajów arabskich do przystąpienia do paktu turecko - pakistańskiego.

**Dziury coraz trudniejsze do załatwienia**

Na szczególną trudność natrafia Waszyngton w swych stosunkach z najbliższymi sojusznikami: Wielką Brytanią i Francją. Nie wadzą się w znaczenie i przyczyny rosnących rozbieżności pomiędzy USA a Wielką Brytanią war to jedynie podkreślić, że właśnie pod tym kątem prasa ocenia zapowiedzianą podróż Churchilla do USA, gdzie ma się on spotkać z prezydentem Eisenhowerem. Dziennik „New York Herald Tribune” stwierdza wręcz, że wyjazd Churchilla do USA związany jest z rozbieżnościami angielsko - amerykańskimi w sprawie waszyngtońskich planów zmontowania agresywnego bloku w południowo-wschodniej Azji. W podobnym duchu pisze „Associated Press”, dochodząc do wniosku, że „spotkanie odbędzie się w momencie, gdy Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, potężni aliancy z okresu drugiej wojny światowej, nie zapatruli się jednakowo na poszczególne aspekty polityki zagranicznej...”.

## Obrady konferencji genewskiej

**GENEWA (PAP).** W dniu 19 czerwca odbyło się dwudzieste posiedzenie konferencji genewskiej poświęcone sprawie Indochin, po którym ogłoszono następujący komunikat:

„Przedstawiciele dwuletniej delegacji omawiali w dalszym ciągu w ścisłym gronie sprawę przywrócenia pokoju w Indochinach. Osiągnęli oni następujące porozumienie w sprawie zaprzestania działań wojennych w Laosie i Kambodży:

— W celu ułatwienia jednoczesnego i szybkiego zaprzestania działań wojennych w Indochinach, proponuje się:

a) aby przedstawiciele do wódtw obu stron spotkali się natychmiast w Genewie lub w Indochinach,

b) aby zbadali oni zagadnienia dotyczące położenia kresu działaniom wojennym na obszarze Kambodży i Laosu, zaczynając od zagadnień dotyczących wycofania wszystkich obcych sił zbrojnych i personelu wojskowego, z uwzględnieniem uwag i propozycji przedstawionych konferencji przez rozmaite delegacje,

c) aby przedstawili konferencji w jak najkrótszym terminie swe wnioski i zalecenia.

Postanowiono również, że obrady konferencji będą się toczyły nadal. Przedstawicielom dowódców wojskowych, zajmującym się zagadnieniami Wietnamu, Laosu i Kambodży, polecono, aby przedstawił konferencji protyżyczne lub ostateczne raporty przed upływem 21 dni.

Następne posiedzenie konferencji odbędzie się we wtorek 22 czerwca”.

## Wyjazd min. Mołotowa z Genewy

**GENEWA (PAP).** W dniu 20 czerwca pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow opuścił Genewę, udając się do Moskwy.

Podczas nieobecności W. M. Mołotowa w Genewie delegację radziecką na konferencji genewskiej będzie przewodniczył ambasador K. W. Nowikow.

## Rozmowa delegata Kambodży z min. Czou En-lai

**PEKIN (PAP).** Agencja Nowych Chin donosi z Genewy, że w dniu 20 czerwca przewodniczący delegacji Kambodży Tep Fan złożył wizytę przewodniczącemu delegacji Chińskiej Republiki Ludowej ministrowi spraw zagranicznych Czou En-laiowi i odbył z nim rozmowę, która trwała około godziny.

## Bedell Smith udaje się do Waszyngtonu

**GENEWA (PAP).** Delegacja Stanów Zjednoczonych na konferencję genewską podała do wiadomości przedstawicielom prasy, że zastępca sekretarza Stanu Bedell Smith udaje się 20 bm. z Genewy do Waszyngtonu, aby „osobiście złożyć sprawozdania prezydentowi Eisenhowerowi i sekretarzowi Stanu Dullesowi z obrad konferencji genewskiej”.

W czasie nieobecności Smitha na czele delegacji amerykańskiej stać będzie ambasador Stanów Zjednoczonych w Czechosłowacji Alexis Johnson.

## Wielki festyn kultury na Opolszczyźnie zakończył „Dni Oświaty, Książki i Prasy”

(Dokończenie ze str. 1)

rię walk chłopów i robotników z tej i tamtej strony kordonu granicznego przeciwko tyranii kapitalistów i imperializmu pruskiego.

Wzruszenie maluje się na twarzy 82 letniej Pauliny Wągnierowej, współpracownicy Róży Luksemburg i Karola Liebknechta, jednej z najgorętszych patriotek Ziemi Opolskiej, która przez długie lata walczyła z narodowym i społecznym uciskiem, a dziś dalej uczy młodzież żyć i pracować dla umacniania ludowej ojczyzny i utrwalać zdobycze przywilejów.

Gdy prezes Rady Ministrów kończy przemówienie, rozlegają się dźwięki fanfar. Rozpoczyna się część artystyczna fe-

stynu. Występuje zespół pieśni i tańca „Mazowsze”.

Następnie występują najlepsze zespoły amatorskie. Każdy z nich swym programem wskrzesza najpiękniejsze ludo-we tradycje kultury opolskiej; zachowane przez długie wieki na ziemiach zachodnich, wbrew tyranii i prześladowaniom okupantów junkiersko-laszystowskich.

Festyn dobiega końca. Do starczył on zgromadzonej ludności wiele niezapomnianych przeżyć i emocji. Stał on się również podsumowaniem wspomnianych zdobyczy kulturalnych ludności opolskiej, która w Polsce Ludowej żyje pełnią życia, obficie czerpiąc z najcenniejszego dorobku naszej narodowej kultury.

kiemu zmartwieniu podlegały wojennych wymachujących bombami nie było i nie ma — jak powszechnie wiadomo — takiego monopolu.

To ostuda ich wojenne zapaly.

Wzmagają się także w sposób widoczny onór wszystkich narodów Europy przeciwko zbrodnicy Niemiec i dania głosu od etowcom i militarystom, którzy zresztą już dwa razy z kolei w dwóch wojnach dostali tęzą naukę, która powinna jak najbar-dziej pamiętać.

O oporze tym świadczą znanienne zawiązki we Francji, świadczą o tym rosnąca w Niemczech zachodnich niechęć do niepotrzebnej i grożącego nieuchronnie trzecią klęską — powtarzania smutnych doświadczeń — militarzmu, buty i najazdu.

## Przemówienie tow. J. Cyrankiewicza

(Ciąg dalszy ze str. 1)

od owych czasów, o których pisał chłop — poeta tej ziemi, bojownik polskości Jakub Kamin:

„Bo najszersza z klęsk, co gnębi co gdzie z piekiel wysła głębi co Słazaków w wieży moła by ich zgubić — to ciemnota...”

Ten sojusz robotniczo-chłopski wyraża się w ogromnym i bohaterskim wysiłku polskiej klasy robotniczej, która stworzyła wielki i potężny przemysł — podstawę wszelkiego dobrobytu w kraju, i podstawę szybszego niż dotąd rozwoju rolnictwa.

Chłop — obywatel wie, że jego udział w tym sojuszu polega na przykładaniu się z takim samym sercem, z takim samym zapałem do pracy nad zwiększaniem plonów z jego gospodarstwa, z jego spółdzielni produkcyjnej, z PGR-u, w którym pracuje, takim samym sercem, z jakim polski robotnik i inteligent potrafili dokonać tego, że prześcignęliśmy wzrostem naszego przemysłu szeregi przodujących krajów Europy, że staliśmy się potężnym państwem przemysłowym.

Tę najszerszą klęskę zdołaliśmy już pokonać. Dziś nie ma już na naszej ziemi analfabetyzmu. Liczba szkół, bibliotek, księgozbiorów, liczba pism i książek, mówiących do mieszkańca tej ziemi jego ojczystym językiem, wzrosła po wielokroć w stosunku do tego, co było tu kiedyś.

O wielkim przełomie kulturalnym, który dokonał się na wsi śląskiej, najlepiej świadczy liczba uczestników konkursów czytelniczych — przejaw ogromnej i wciąż rosnącej chłonności kulturalnej szerokich mas.

Ale nie ogranicza się ten przełom i nie może ograniczać do samej tylko sprawy życia kulturalnego. Wspaniałe rozwój kulturalny jest nierozłączny z ogólnym podniesieniem się dobrobytu wsi i z walką o dalszy rozwój produkcji rolnej. II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wysunął sprawę walki o wszechstronny rozwój rolnictwa jako czołowe zadanie całego narodu. Płynię zwiększonej wydajności państw dla wsi. W walce o podniesienie produkcji rolnej zacieśnia się sojusz robotniczo - chłopski — podstawa naszego państwa i rękoma jego dalszego rozwoju.

Czy możemy stać się państwem zarówno rozwiniętego przemysłu jak i przodującego rolnictwa? Niewątpliwie tak. W dużym stopniu zależy to od Was, bracia — chłopci. Od Waszej świadomości obywatela, od coraz większej wiedzy rolniczej i znajomości nowoczesnych metod uprawy roli i stosowania tych metod w każdym gospodarstwie od zróżnicowania, że interes własny każdego pracującego chłopca i interes państwa ludowego to jedno, że nie ma podniesienia dobrobytu i kultury na wsi bez podniesienia rolnictwa i że podniesienie rolnictwa będzie szło w parze z rozwojem kultury.

Z rozwojem wzorowych metod uprawy roli, z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej, że nie ma podniesienia rolnictwa i dobrobytu chłopca bez codziennej, braterskiej współpracy z robotnikami, bez pomocy i opieki państwa ludowego.

Jakież może być chlubniejsze zadanie dla nas wszystkich, dla całego obecnego pokolenia Polski Ludowej, jak nie walka o to, by wszystko co czyni życie ludzkie kulturalniejszym i pełniejszym stało się udziałem zarówno ludzi pracy w mieście, jak i na zaoferanej oświacie i umiędzowanej kulturalnie i materialnie wsi.

W tym chlubnym zadaniu mieści się przecież sens sojuszu robotniczo-chłopskiego. W tym chlubnym zadaniu mieści się sens uchwały II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uchwały wskazujących drogi szybszego podniesienia stopy życiowej najsłabszych mas.

Sila naszej ojczyzny wsparta o silę wszystkich narodów budujących socjalizm, wsparta o silę naszego wielkiego sojusznika i wielkiego przyjaciela — Związku Radzieckiego, sila całego obozu pokoju stanowi niezawodną gwarancję przeciwko tym ciemnym siłom, które chciały by pograżyć świat w odmet nowej wojny.

A sila naszych krajów co dzień rośnie. Rośnie też walka setek milionów ludzi na całym świecie o całkowity zakaz stosowania broni atomowej, grożącej zagładą cywilizacji i ludzkości.

Pomaga w tej walce zdruzgotany wymowa faktów mił o rzekomym monopolu amerykańskim na bombę atomową i wodorową. Ku wiel-

Sytuacja amerykańskich rzeźników „polityki siły” przy pominięciu położenia człowieka, który będąc w posiadaniu jednej starej pary butów, ledwo załata jedną dziurę już martwi się nową, lub nowymi. Organizując spotkanie z Churchillem, amerykański Departament Stanu stara się załatać dziurę, jaka są rozbieżności angielsko - amerykańskie, a tu wyskakuje nowa dziura w postaci kryzysu rządowego we Francji. Dziura, której wszyscy się spodziewali, obserwując rozwój wydarzeń we Francji, obserwując proces topnienia szeregów tych deputowanych burżuazyjnego w swej większości Zgromadzenia Narodowego, którzy z mniejszym lub większym wahaniem udzielali swego poparcia najbardziej waszyngtońskiemu spośród waszyngtońskich rządów Francji — rządowi Lanieli. Przed paroma dniami upadł rząd Lanieli, którego przedstawiciel w Genewie nawet palcem nie kiwnął, by ułatwić osiągnięcie porozumienia w sprawie położenia kresu wojnie w Indochinach. Wola narodu francuskiego była tak silna, że przebiła się przez mury Zgromadzenia Narodowego i zdecydowała o upadku rządu Lanieli.

Podkreślając, że upadek rządu Lanieli jest wyrazem ogólnego kryzysu polityki fran-

cuskiej, prasa zachodnio - europejska stwierdza zarazem, iż chodzi tu o cios zadany amerykańskiej „polityce siły”. „Jeśli rząd musiał ustąpić w kulminacyjnym punkcie konferencji genewskiej oraz w momencie, gdy Hanoi grozi ofensywą to nie nastąpiło to tylko dlatego, że twarz pana Lanieli przesłała się podobać... w rzeczywistości chodzi tu o zerwanie z polityką zagraniczną: europejską, afrykańską i azjatycką” — pisał burżuazyjny dziennik „Franc-Tireur” o zerwaniu z polityką narzucaną Francji przez Waszyngton.

Nic też dziwnego, że zarówno w Waszyngtonie jak i w Bonn wiadomość o upadku rządu Lanieli przyjęto z nieukrywaniem zaniemocowaniem. I tak np. Adenauer oświadczył, że „ustąpienie Lanieli jest wydarzeniem, które niebawem komplikuje sytuację polityczną”.

Zaniemocowanie wzrosło z chwilą, gdy dowiedziano się, że misja utworzenia nowego rządu powierzona została Mendes - France'owi, politykowi burżuazyjnemu, który niejednokrotnie deklarował się, jako zwolennik przywrócenia pokoju w Indochinach. Zaniemocowanie to osiągnięciu kulminacyjny punkt, gdy Mendes - France, przedstawiając parlamentowi swój program, opowiedział się za kontynuowaniem rokowań w Genewie i oświadczył, że rząd Jego będzie usiłował osiągnąć pokój w Indochinach w ciągu 4 naj-

bliższych tygodni. 419 głosami przeciwko 47 a więc większością w ostatnich latach niespotykaną we francuskim Zgromadzeniu Narodowym Mendes - France otrzymał pełnomocnictwo do utworzenia rządu. Tylko 47 deputowanych odważyło się jawnie oświadczyć przeciwko dążeniu do osiągnięcia porozumienia w sprawie Indochin. Świadczy to jakże dobitnie o sile i zasięgu oporu we Francji wobec antynarodowej polityki poprzednich rządów.

Rzecz jasna, że wiadomość o wynikach głosowania będzie jeszcze jednym lodowatym przysmakiem na rozpalone lby amerykańskich awanturników wojennych, którzy w ostatecznej chwili starali się ratować sytuację i uciekli się do nowego szantażu w stosunku do francuskiego Zgromadzenia Narodowego. W myśl zasady „placę i wygram” amerykańska komisja spraw zagranicznych Izby Reprezentantów podjęła uchwałę o wstrzymaniu kredytów USA tym krajom, które dotąd nie ratyfikowały układu o „armii europejskiej”. Kredytów, które we Francji nawiasem mówiąc toną w całości w „brudnej wodzie” w Indochinach. Szantaż nie odniósł zamierzonych skutku. Burżuazyjni deputowani francuscy nie mogli pozwolić sobie na luksus głosowania przeciwko programowi, zakładającemu podjęcie wysiłków w celu położenia kresu wojnie w Indochinach.

Tadeusz Gumowski!

## Bracia chłopci!

W imieniu rządu życzę serdecznie Wam i Waszym rodzinom — kobietom pracującym i młodzieży wiejskiej — chłopcom pracującym we wsi, że spółdzielni produkcyjnych, z państwowych gospodarstw rolnych jak największego powodzenia w Waszej dalszej pracy na roli, w Waszej walce o jak najobfitsze zbiory, które będą nagrodą Waszego trudu i radością dla całego narodu.

Wytężmy wszystkie siły, aby zbiory przeprowadzić w porę i jak najstaranniej. Walczmy zdecydowanie z marnotrawstwem, odpierajmy usiłowania wroga i sabotażysty.

Niech bożym hasłem chłopskich mas pracujących, ekip łączności klasy robotniczej, młodzieży pomagającej przy zbiorach będzie zawołanie:

„Nie pozwolimy, by zmarnował się choćby jeden kłos”. Wtedy będzie więcej zboża dla chłopca, więcej hodowli — więcej chleba i mięsa dla miast!

Niech żyje chłop polski, który swą pracą pomnaża dobrą ojczyznę!

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!

Niech zakwita scalona na wieki z macierzą staropolską ziemia opolska!

Niech żyje solidarność narodów w walce o pokój!

Niech żyje nasza oświecona — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

# O realizacji zakładowych umów zbiorowych

Uchwała XIII Plenum CRZZ podkreśla, że najbardziej istotnym celem zakładowych umów zbiorowych jest wykorzystanie wszelkich istniejących w zakładzie możliwości osiągnięcia poprawy bytu załóg, poprzez wszechstronny rozwój współzawodnictwa pracy, poprzez konkretne zobowiązania administracji i załóg w dziedzinie wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych oraz lepszego zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb pracowników.

W woj. rzeszowskim 3 produkuje zakłady pracy WSK Rzeszów, Krośnieńskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Krośnie, Fabryka Porcelany w Boguchwałach już w kwietniu podpisały zakładowe umowy zbiorowe.

O ile przygotowania do zawierania ZUZ pobudziły aktywność poszczególnych załóg i administracji do głębszego zastanawiania się nad możliwościami właściwego wykonania planu oraz poprawy warunków pracy i bytu załóg, to w obecnym okresie tj. w trakcie realizacji postanowień ZUZ, aktywność szczególnie administracji poważnie zmalała.

## KONTROLA DECYDUJE O REALIZACJI POSTANOWIEN ZUZ

Po podpisaniu ZUZ w Zakł. Przem. Lniarskiego w Krośnie rada zakładowa i kierownictwo nie interesują się realizacją teże przez dyrekcję i radę np.: strona 12 § 8 mówi: „uruchomić do dnia 1. V. br. mechaniczny wyciąg paździerzowy z pakulek — odpowiedzialny główny mechanik inż. Stanisław Gancarz” (wg informacji po zamontowaniu wyciągu uzyskał no by 2 robotników do innych prac i mimo że ustalono termin wykonania do 1. V. 1954 r. to do dnia 4. VI. br. postanowienie to nie zostało wykonane).

Strona 14 § 8 mówi o wybudowaniu pomostu dla usprawnienia ładowania tkanin gotowych na wagony w terminie do 1. VI. br. — odpowiedzialny kier. adm. Gosp. tow. Zdzisław Kozub. Zobowiązanie to również nie zostało wykonane.

W postanowieniach ZUZ jest mowa o zwiększeniu wydajności pracy procentowo na poszczególne miesiące. W tej chwili nikt z kierownictwa nie jest zorientowany w jakim procencie zobowiązań nie zostało wykonane.

## ZAGADNIENIA BHP

Nie realizuje się postanowień ZUZ w sprawie wykonania 6 tablic ostrzegawczych na drogach wewnątrz zakładu i usprawnienia sygnalizacji przy windzie osnowowej w tkalni. W II kwartale br. miano zakupić 20 szaf odzieżowych dla wydziału przedziałni, jednak do dnia 4. VI. br. nikt nie był zainteresowany realizacją tego zobowiązania.

Nie przerobiono pokoju higienicznego dla kobiet w tkalni chociaż ustalony termin wykonania mija. Przewidziane na remont mieszkań pracowniczych na br. 83.000 zł do 4. VI. br. wykorzystano zaledwie w 10 proc.

Niewykonanie powyższych zobowiązań jest wynikiem braku zainteresowania się dyrekcji i rady zakładowej — realizacją ZUZ. Jednak ja skrawym faktem zaniedbania realizacji umowy zbiorowej przez dyrekcję i radę zakładową jest sprawa rozwoju nowych metod pracy. Dla zwiększenia wydajności pracy postanowiono zastosować metodę Kowalowa. W tkalni I kwartał — 25 osób, II kw. — 35, III kw. — 41, IV kw. — 54. W przedziałni — I kw. — 71 osób, II kw. — 74, III kw. — 78, IV kw. — 102 osoby.

Jak podeszły do tego zagadnienia czynnik kierowniczy? Na stanowiskach roboczych widzimy napisy: „Pracuję metodą Kowalowa” i zdawałoby się, że w tym zakładzie nie tylko zastosowano się o wprowadzenie tej metody, lecz i o właściwą jej propagandę — ale niestety w rozmowie z robotnicą w przedziałni, przy której umieszczony jest powyższy napis okazuje się, że pracownica nie zna tej metody i nikt z nią na ten temat nigdy nie rozmawiał.

W przeciwstawieniu do Zakładu Przem. Lniarskiego w Krośnie przyjrzyjmy się Fabryce Porcelany w Boguchwałach. Tutaj rada zakładowa i kierownictwo zakładu śledzą na bieżąco przebieg realizacji ZUZ. Rada zakładowa rozplanowała realizację niektórych punktów ZUZ na poszczególne miesiące i w ten sposób może sprawnie na bieżąco omawiać dane problemy — wspólnie z kierownictwem i załogą.

Już w pierwszym miesiącu realizacji ZUZ w Fabryce Porcelany w Boguchwałach załoga odczuła poważną po-

moc kierownictwa zakładu w dziedzinie postępu technicznego oraz poprawy warunków pracy. W wyniku czego plan miesiąca maja został wykonany ilościowo w 112,2 proc., wartościowo w 109,2 proc.

Zobowiązania dyrekcji i rady zakładowej w stosunku do załogi są w terminie realizowane, w wyniku czego o 14 dni wcześniej oddano do użytku po kapitalnym remoncie piec „A”.

Realizując wskazania ZUZ w sprawie ochrony pracy założono zastopy przeciwśrodkowe w halach południowo-wschodnich i zainstalowano przedterminowo pochłaniacze pyłu na formiarni nr 2.

## POPRAWA WARUNKÓW BYTOWYCH ZAŁOGI

Oddział Zaopatrzenia Robotniczego uruchomił fermę drobiu w ilości 370 sztuk, jak również oczyścił i zarybił zaniedbane dotychczas stawy. Sprawna działalność OZR pozwoliła na obniżenie kosztów obiadów dla członków rodzin pracownika z 5,60 zł, na 4 zł.

W toku realizacji ZUZ na oddziale ochrony zdrowia prześwietlono rentgenologicznie 80 proc. załogi, dokonano także badań wszystkich pracowników młodocianych, jak również skierowano sześciu zagrożonych pracowników na leczenie sanatoryjne.

Nie pominięto również zagadnień kulturalno-oświa-

towych i sportowych, które w myśl zobowiązań są w terminie realizowane.

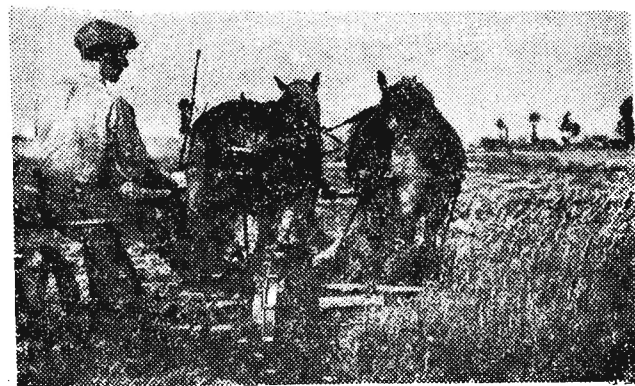
Niegorzej przebiega realizacja ZUZ w WSK Rzeszów, gdzie przebieg jej jest kontrolowany przez komisję powołaną przez radę zakładową i dyrekcję w myśl instrukcji CRZZ z dnia 2. III. 1954 r. Niemniej jednak zakład ten napotyka na szereg trudności nie pozwalających w terminie realizować swoich postanowień, czego dowodem jest, że w miesiącu kwietniu ZUZ została zrealizowana tylko w 75 proc., a to z powodu niedotrzymania terminów przez inne przedsiębiorstwa. Np. RPZB nie usunęło zgłoszonych usterek mimo kilkakrotnych monitów rady zakładowej i dyrekcji WSK.

Niemniej jednak w maju realizacja umowy zbiorowej przebiegała sprawnie i postanowienia jej są stopniowo realizowane.

Zakłady pracy, które w bież. roku zawarły zakładowe umowy zbiorowe winny pamiętać, że realizacja ich zależy od przestrzegania wszystkich terminów, od stałej analizy przebiegu wykonania poszczególnych postanowień, od pełnej aktywności załogi, organizacji partyjnej i związkowej oraz kierownictwa. Na przykładach tych zakładów uczyć się będą pozostałe, które w roku przyszłym zawierając będą zakładowe umowy zbiorowe.

Tadeusz Sadaś sekretarz ORZZ w Rzeszowie

## Sianokosy



W celu zabezpieczenia dostatecznej ilości wysokowartościowej paszy, chłopcy w większości województw przystępują do zbioru trawy.

Zdjęcie górne: Sianokosy na zmeliorowanych łąkach w spółdzielni produkcyjnej Gołębiówek (pow. Kutno woj. łódzkie) — przewodniczący spółdzielni Jan Kowalczyk kosci trawę przy pomocy kosiarzki.

Na zdjęciu dolnym: członkowie spółdzielni zwożą siano. CAF fot. St. Wdowiński

Piękna trawa wyrosła na spółdzielczych łąkach w Haczowie (pow. Brzozów). Pamiętajcie o tym, że najlepszą paszę uzyskać można z trawy skoszonej na początku kwitnienia, spółdzielcy z Haczowa przeprowadzają już sianokosy. Z pomocą przyszli im pracownicy POM — Miejsce Piastowe.

## Z problemów konferencji partyjnej w Lesku

# Lepiej kierować, więcej pomagać...

Udział w dyskusji brało 21 towarzyszy, co stanowi 25 proc. obecnych na Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Lesku. Tak można by wyobrazić sobie urywek meldunku z przebiegu teże konferencji. Jednak cyfra 21 dyskutantów kryje w sobie duży ładunek aktywności, głęboką treść wyrażoną w toku dyskusji, co niewątpliwie będzie miało zasadniczy wpływ na dalszy bieg pracy leskiej organizacji partyjnej i działających w powiecie organizacji masowych, rad narodowych, GS-ów itp.

Bo było też o czym dysku-

tować. W powiecie leskim poważnie wzrasta pogłowienie bydła i trzody chlewnej, dla dalszego zabezpieczenia rozwoju hodowli trwają intensywne przygotowania celem zwiększenia bazy paszowej. Zlikwidowano częściowo odłogi, nastąpiła poprawa w organizacji pracy w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. Pomoc państwa dla wsi wpłynęła dodatnio na znaczną poprawę w budownictwie i remontach w zagrodach chłopów gospodarujących indywidualnie. Umocnia się organizacja partyjna. Jednak mimo tych osiągnię-

tywa jako organ wykonawczy zbyt rzadko składa na plenum Komitetu Powiatowego sprawozdania z realizacji uchwał. Stąd skłonność do łatwinizacji w pracy, słaba pomoc i kontrola organizacji partyjnych w radach narodowych, organizacjach masowych, instytucjach gospodarczych itp.

Leska organizacja partyjna posiada poważne braki w dziedzinie rozwoju i przestrzegania norm życia wewnątrzpartyjnego. Najpoważniejszym brakiem jest słaby wzrost i regulowanie składu partii w wyniku niedostatecznej realizacji uchwały grundniowej KC.

Zbyt powolne i nie dość przemyślane oczyszczanie szeregów partyjnych z elementów przypadkowych w takich organizacjach jak Wołkowyja, Hoczew i Średnia Wieś przy równoczesnym zaniedbaniu pracy z młodzieżą, a przede wszystkim z organizacją zetempowską, nie sprzyja rozwojowi organizacji partyjnej, a tym samym utrudnia sprawowanie jej roli kierownika politycznego w gromadzie, pomniejsza jej odpowiedzialność za wszystkie sprawy wsi. Dowodem tego jest chociażby to, że mimo poważnych braków w pracy KP z organizacjami podstawowymi, delegaci na konferencji powiatowej bardzo nieśmiało i niekonkretnie krytykowali członków Komitetu Powiatowego i pracowników aparatu, wysuwając raczej ogólne uwagi bezosobowe.

Na podkreślenie zasługuje jednak fakt, że uwagi delegatów, a szczególnie z organizacji gromadzkich nasycione były głęboką troską o poprawę pracy partii na wsi. Konferencja powiatowa w Lesku wskazała na możliwości przełamania trudności trwających aktyw powiatu leskiego. Trzeba tylko teraz dobrego i umiejętnego kierownictwa Komitetu Powiatowego, aby inicjatywę dołowego aktywu podtrzymać i wspólnym wysiłkiem całej organizacji partyjnej wprowadzić w czyn.

Dlatego organizacje partyjne nie mogą przechodzić obojętnie obok tych spraw, nie mogą tolerować członków partii działających na szkodę spółdzielni, lecz każdorazowo szczegółowo, nie odwołując się do „dziko”, ale i innych nakładania do takiego gospodarowania.

Podane fakty świadczą o tym, że w powiecie leskim istnieje wiele braków w spółdzielniach produkcyjnych. Braki te szkodzą nie tylko samym spółdzielniom, hamują ich rozwój, ale wpływają również negatywnie na dalszą rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej.

Współczesny kierownik polityczny nie może być nieświadomym postępowaniem podrywającym dobre imię członka partii wypaczającym słuszną linię polityki partii na wsi.

R. M.

## Powieść o zwycięskiej młodzieży

Kazimierz Brandys należy do pisarzy dobrze znanych, więcej bliskich współczesnemu czytelnikowi polskiemu. Poczytność takich jego utworów, jak „Młodość niepokonana”, czy też wielki cykl powieściowy „Między wojnami”, pozwalały liczyć bez obaw na to, że jego nowa powieść „Obywatele” stanie się poważnym wydarzeniem literackim.

Powieść „Obywatele” nie zawiodła pokładanych w niej przez nas nadziei. Od dawna oczekaliśmy na utwór, który by pokazał z całym artystycznym kunsztem Warszawę dzisiejszą, życie i troski jej mieszkańców, wspaniałe rozmach jej budownictwa, odnalazł klucz do serc ludzi, którzy w niej pracują, którzy swoim trudem i poświęceniem czynią z niej to, czym jest — serce nowej, socjalistycznej Polski.

Akcja „Obywateli” składa się z trzech wątków. Jeden z nich to dzieje przybyłego do Warszawy młodego Pawła Czyży, syna robotniczej rodziny, który jako dziennikarz otrzymuje pracę w jednej z redakcji. Młody Czyży przyjeżdża do stolicy pełen zapału i entuzjazmu, daje się poznać jako wybitnie zdolny pra-

cownik redakcji, okazuje się jednak, że sam zapał i entuzjazm nie wystarczy do realizacji jego ambitnych zamierzeń. W redakcji rozgrywa się zaciekła walka o uczelny, bezkompromisowy stosunek do tego, co się dzieje w kraju, w którym początkowo obie strony zdają się mieć rację. Młody Czyży łatwo wpada w sidła szewanego redakcyjnego lisa, tchórza i oportunisty — Łęka, posługującego się zręcznością polityczną frazeologią, oraz w konflikt z uczelny, ale niezrównoważonym Wiktołem Zbroźkiem, rzecznikiem śmiałym i odważnym krytyką popełnianych błędów. Świetnie narysowane psychologiczne sylwetki bohaterów sprawiają, że z rosnącym napięciem śledzimy walkę dwóch stronictw w redakcji „Głosu Popularnego” i z prawdziwą radością towarzyszymy bohaterowi w jego doświadczeniach i przemianach. Z niespokojnym sercem śledzimy także losy rodzającego się w młodym człowieku gorącego uczucia do sympatycznej nauczycielki, Agnieszki Nieborzanki, oczekując niecierpliwie na rozstrzygnięcie sprawy, która ich łączy.

Wraz z postacią Agnieszki przechodzimy do drugiego wątku książki, bliskiego chyba sercu każdego czytelnika, wątku, którego terenem jest szkoła i młodzież. Czy gromadce nakreślonych z humorem i świetnym:

wycuciem psychologicznym przemilych maturzystów — zetempowców uda się „wpłynąć ideowo” na ukochanego nauczyciela o nawykach starego, przed wojennego liberała, czy uda się tego głęboko uczelnego, świetnego pedagoga uratować od podejrzeń o współpracę z wrogiem Polski Ludowej — Działalnym?

Ale jest jeszcze i trzeci wątek, bez którego trudno by sobie wyobrazić obraz Warszawy współczesnej. Oto rodzina Kuźnarów, gdzie znajduje gościnie Paweł Czyży, gdzie poznaje Agnieszkę: jedna z tysięcy tych wspaniałych rodzin warszawskich, gdzie treścią życia jest praca i nauka, gdzie ojciec, stary robotnik, powołany zostaje do najtrudniejszych, najbardziej odpowiedzialnych zadań — kierowania wielką budową, dźwignia trosk setek ludzi, gdzie jego własne dzieło jemu zawdzięczające swój lepszy los, już go przerastają swoją wiedzą, gdzie wszystko idzie naprzód pełne wiary w lepszą przyszłość naszego świata.

Centralnym problemem książki Brandysa jest problem krepnięcia, wyrastania nowego człowieka w Polsce. Problem ten ujęty został przez autora w sposób głęboki, przedstawiony w całym mnóstwie zążębiających się wzajemnie żywych, ludzkich konfliktów. W książce ukazani

zostali prawdziwi ludzie, tacy, jakich spotykamy w życiu, a jednocześnie tacy, których zdolni jesteśmy czuć i kochać, do których z każdą stronką książki przywiązujemy się coraz mocniej.

Czy wszystko w „Obywateli” podoba nam się w równym stopniu, czy nie budzi naszych zastrzeżeń? Na pewno wiele jest tu zagadnień dyskusyjnych, wiele spraw, mogących stanowić przedmiot długich, gorących sporów. Czy możliwa jest dziś taka redakcja dziennika w stolicy, w której do przemożnego głosu dochodzi tchórza i oportunisty? Autor niewątpliwie skorzystał tu z prawa celowego, świadomego przełamania sytuacji, aby wydobyc problem ogólniejszy. Zdaniem piszącego te słowa — miał takie prawo.

Czy możliwe jest, aby w szkole aktyw młodzieży okazał się bardziej wnikliwy, przewidujący, niż zespół nauczycielski? Jest nad czym dyskutować — i to właśnie dobrze, i to świadczą o żywości, aktualności książki. I na pewno wzbudziła ona zarówno zachwyty, jak dyskusje, bo naprawdę pokazuje, jak ludzie naszego kraju rosną i zaskują siebie na dumne i pełne ludzkiej treści miano — Obywateli Polski Ludowej.

\* Kazimierz Brandys. „Obywatele”. Powieść. W-wa 1954. „Czytelnik” str. 446.





Adam Harasiewicz Wojciech Kilar

wychowankowie Szkoły Muzycznej w Rzeszowie biorą udział w dziesiątym KONCERCIE

W dniu 21 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali WDK koncert, urządzony przez Państ. Szkołę Muzyczną w Rzeszowie.

Wzmacnia w nim udział m. in. byli uczniowie Szkoły Muzycznej ADAM HARASIEWICZ (absolwent PWSM w Krakowie) i WOJCIECH KILAR (absolwent PWSM w Stalinogrodzie).

Koncert będzie przeglądem osiągnięć naukowych i wychowawczych tej szkoły w ciągu 10 lat.

Wstęp bezpłatny.

W poniedziałek w Rzeszowie

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr. 2 ul. Grunwaldzka 3 Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34 Pogotowie Ratunkowe ul. Obronców Stallngardu 20, tel. 09 Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10, tel. 08

TEATR

PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - występ artystów krakowskiego „Artosu” z imprezą pt. „Smiech nie grzech” - godz. 19.30

KINA

APOLLO (ul. W. Hiberna) - „Na morskim szlaku” prod. radzieckiej godz. 16 „Cyrek” - godz. 18 i 20 PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) „Sekretarz Rejkomu” prod. radzieckiej godz. 17 i 19

WYSTAWY

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE - Rynek 6 - Wystawa książek i czasopiśm wydawanych na terenie Rzeszowa. SZKOŁA II-letnia TPD ul. Turkienicza 22 - wystawa prac Szkolnego Kółka Fotografów

RADIO

5.25 17.30 Rzeszowska audycja lokalna - program odbierany przez głośniki. Program I - na fall 1322 m Program dnia 7.40 15.25 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.50 15.04 16.00 20.00 23.00. 5.10 Audycja dla wsi. 5.25 Muzyka poranna 5.48 Gimnastyka 6.15 Koncert orkiestry 6.30 Kalendarz radiowy 6.37 Koncert poranny 7.15 Muzyka popularna 8.00 Muzyka mu-

Czyżby kierownictwo miejskiego Wydziału Zdrowia

nie umiało zażegnać bałaganu jaki tu panuje?

Na drzwiach umieszczony jest napis: „Rejestracja chorych od godziny 7.30 do 20-tej”. Tu skierowują pierwsze kroki wszyscy, którzy pragną zasięgnąć pomocy lekarskiej.

Wewnątrz jest duża sala przedzielona na dwie części ladą oszkloną. Przy każdym okienku stoją w kolejce interesanci.

— Ja poproszę o dowód ubezpieczenia... chciałem do laryngologa... proszę o przepisek... do ginekologa... proszę... proszę... proszę...

Czasami między interesantami wybucha spór odnośnie przestrzegania kolejności.

Do znajdującej się w tym samym pokoju tablicy z kluczami bez przerwy niemal podchodzą pracownicy wy-

działu. Gdy weźmiemy jeszcze pod uwagę głośnie i częste rozmowy telefoniczne, hałaśliwe trzaskanie drzwiami (z powodu przeciągu), ciągłe nawoływania personelu o przybory do pisania i inne rzeczy — to przekonamy się, że praca w takich warunkach jest istotnie ciężka.

Bezustanny rozgardział panujący w pokoju wpływa ujemnie i denerwująco na personel i na interesantów.

W takim to gwarze łatwo jest niedosłyszeć nazwiska, zmienić imię czy adres, a skutek jest taki, że osoba nie będzie przyjęta w danym dniu lub niepotrzebnie straci się czas na odszukiwanie kartotek. Często zdarza się, że zaginie kartoteka lub otrzyma ją lekarz z wizyty do swojej. Innym razem „ugrzęźnie” ona w Komisji Lekarskiej. Chorzy denerwują się, narzekają na bałagan w kartotece. Pracownicy pragnąc uniknąć dźwignia ciężkich szuflad piszą nowe zgłoszenia i w ten sposób tworzy się łańcuch niepotrzebnych kartotek powiększających jeszcze istniejący bałagan. Mimo tak ciężkich warunków pracy w „kartotece” przodownicą jest kol. Kazimiera Lis — zawsze z uśmiechem przyjmująca interesantów. Kol. Lis pomaga niejed-

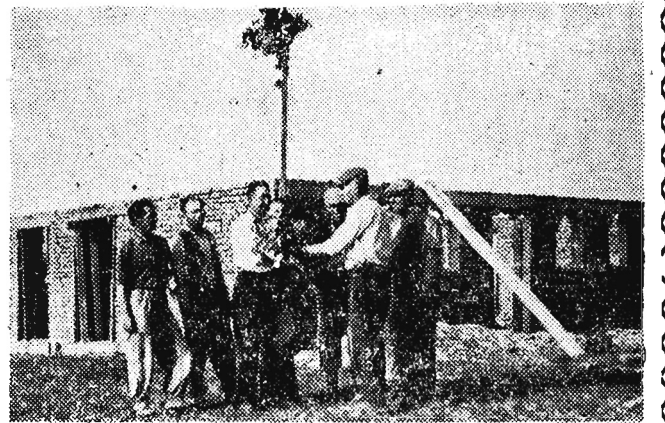
nokrotnie swoim współpracownikom w trudnych sytuacjach jak np. w wyszukiwaniu zaginionych kartotek, po zostaje często po obowiązujących godzinach pracy, by wprowadzić jakiś ład.

Na wyróżnienie zasługuje również uprzejmy informator Smałowski, który pobiera opłaty za wizyty lekarskie od nieubezpieczonych. Z powodu niezabezpieczenia kasy (zwyczajna szuflada) ob. Smałowski skarży się na częste „znikanie” pieniędzy.

Sala pozostawia również dużo do życzenia pod względem estetycznym. Brak wycieraczek, chodników, zanieczyszczone podłogi, oberwane plakaty — wszystko to nie czyni bynajmniej miłego wrażenia.

Jak z tego wynika pracownicy kartoteki Wydziału Zdrowia Prez. MRN boryka się z poważnymi trudnościami i mimo energicznej postawy kierowniczki, która czyni niemało starań w kierunku usprawnienia tego od cinka pracy — nie będzie można całkowicie usunąć wspomnianych niedociągnięć, jeżeli pomoc nie przyjdzie od samej „góry”. A czeka na nią zarówno personel jak i interesanci. J-en

Mury rosną jak na drożdżach



Nie tak dawno, bo 10 maja br. rozpoczęli spółdzielcy z Trzebowniska budowę nowej wzorowej chlewni. Kierownik budowy — Zygmunt Swigoń wraz ze swoim zespołem w składzie: Józef Gruba, Piotr Kulać i Mieczysław Beres postanowili zakończyć budowę chlewni do 22 lipca na 10-lecie Polski Ludowej. Było to ich zobowiązanie.

Nie trzeba było długo czekać na wyniki ich pracy, gdyż już w dniu 14 bm. mury pod nową chlewnią były gotowe. Na zdjęciu: brygada murarska Zygmunta Swigonia wraz z przewodniczącym spółdzielni — postawił na Sejm — Walentemu Tomacek kwiaty na znak, że zakończył budowę i zatknął tradycyjną wiechę. Foto — Popłajkowski.

Chcesz zostać sternikiem?

Liga Przyjaciół Zolnierza organizuje w sierpniu miesięczne teoretyczno-praktyczne kursy przygotowawcze w specjalności sternika sygnalisty, dla mających zamierzanie do służby w Marynarce Wojennej.

Na kurs przyjmowani będą kandydaci urodzeni w latach 1934 i 1935. Zgłoszenia należy przedłożyć do akceptacji w miejscowych WKRAch i przesłać do Zarządu Wojewódzkiego LPZ do dnia 25 bm.

Ze sportu

Łucznicy Budowlanych Rzeszów najlepsi w mistrzostwach województwa

W sobotę i niedzielę rozegrano na stadionie Ogniwa w Rzeszowie V Wojewódzkie Zawody Łucznicze o mistrzostwo woj. rzeszowskiego w konkurencji L. XIV dla kobiet i mężczyzn, Ł. VIII Juniorów grupy I, oraz Ł. VIII dla członków LZS i Górnik.

W zawodach startowało 29 zawodników, w tym 5 kobiet z Budowlanych i Spójni Rzeszów, Kolejarskiej i LZS z Przemyśla i ZS Górnik. Na podkreślenie zasługuje udział w zawodach zawodników LZS i Zrzeszenia Górnik, które stawiają w łucznictwie swe pierwsze kroki.

Godnym uwagi jest piękny wynik uzyskany przez Ryszarda Wojskiego z rzeszowskich Budowlanych, oraz zdobycie przez zawodników tegoż koła wszystkich zespołowych i indywidualnych tytułów mistrzowski.

skich na rok 1954 w konkurencji mężczyzn. W klasyfikacji sportowej było 6 klas I i 10 klas II.

Klasyfikacja zespołowa mężczyzn:

- 1) Budowlani Rzeszów 2617 2) Kolejarski Przemyśl 2409 3) Spójnia Rzeszów 1933 Klasyfikacja zespołowa juniorów:

- 1) Budowlani Rzeszów 1121 2) Kolejarski Przemyśl 1040 3) Spójnia Rzeszów 900

Zrzeszeniowie: 1) Budowlani 4895 2) Spójnia 4217 3) Kolejarski 3677

Indywidualnie:

- 1) Kłes Spójnia Rz. 923 2) Wiśniowska Bud. Rz. 892 3) Palichowska Spój. Rz. 461

Mężczyźni: 1) Wojski Budowl. Rz. 1127 2) Dębowicz Kol. Przem. 965 3) Łęczak Budowlani Rz. 933

Juniorzy: 1) Gierlach Budowl. Rz. 536 2) Łyczak Kolej. Przem. 371

Ogłoszenia drobne

Zguby

WISNIEWSKA Danuta zam. Rzeszów, zgubiła legitym. Nr 151982 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Rzeszowie. G. 242

Pracownicy poszukiwani

MURARZY I ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH na budowach w rejonie Krakowa i na Śląsku zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9 w Krakowie. Praca na akord, wynagrodzenie wg U. Z. P. w Budownictwie. Zakwaterowanie w Hotelach Robotniczych (bezpłatnie) wyposażonych w stołówki i świetlice. Zgłaszać się osobiście pod adresem: Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9 Kraków, ul. F. Dzierżyńskiego 16 a, Dział Zatrudnienia w godzinach od 7—15-tej. K-169

Zawiadomienie

Advertisement for Pantogid medicine, featuring an image of a person and text: 'Woda z odkrytej studni dla zapobieżenia chorobom należy przed użyciem odkazić używając tabletek PANTOGID 1-2 tabl. na 1 l. wody. Do nabycia we wszystkich aptekach i punktach aptecznych.'

TYLKO DLA KOBIET

Właściwa hodowla kwiatów

Aby roślinie zapewnić szybki i zdrowy rozwój, trzeba jej zapewnić przede wszystkim właściwe światło, zależnie od upodobania. Nie wszystkie bowiem rośliny znoszą dobrze słońce jak np. trykrotki (tradeskancje), paprocie i asparagusy, czyli rośliny lubiące mieć dużo wilgoci.

Najodpowiedniej będzie je więc ustawić przy oknach zachodnich lub z dala od okien jeśli są zbyt nasłonecznione.

Roślina musi być utrzymana czysto, o liście bowiem łodygi i liście pokryte są kurzem, pory oddechowe nie przepuszczają wówczas swobodnie powietrza i dwutlenku węgla, co utrudnia oddychanie i odżywanie się rośliny. Raz na 10—14 dni (latem częściej) należy roślinę spryskiwać o ile możności deszczową wodą, przy czym rośliny o drobnych i pierzastych liściach wymagają obfitego zraszania. W mieszkaniach z łazienką można zastosować tusz, ustawiając kwiaty w wannie regulując odpowiednio wodę, by zbyt gwałtownym strumieniem nie polećić delikatnych pędów. Natomiast rośliny o liściach dużych zmywamy raz na dwa tygodnie wilgotną ściereczką maczaną w wodzie.

Od czasu do czasu (co dwa do czterech tygodni) trzeba rośliny zasilać nawozem naturalnym tj. bardzo rozcieńczonym krowiecom (1 litr krowieca na 15 litrów wody) lub mieszaną sztucznego nawozu (którą można nabyć w sklepach nasennych), stosując się ściśle do przepisów na opakowaniu.

Tajniki dobrej kuchni

Jarzyzny tylko wtedy są zdrowe i wartościowe, gdy spożywamy je natychmiast po ugotowaniu i przyrządzeniu. Odgrzewane tracą wszystkie cenne składniki, a zwłaszcza witaminy.

Salatkę zieloną z pomidoro- wów czy ogórków nie należy soli- lić na długo przed podaniem. Najlepiej przyprawiać je tuż przed spożyciem.

Przyprawiając salatkę zielo- ną na ostro nie należy zalewać jej gorącym octem. Salata taka staje się przez to zwykłą trawą, która i wygląda nieapetycznie i jeśli nie zaszkodzi, to w każ- dym razie traci dużo z wartości odżywczych.

CIKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Maseczki z jagód

Już pokazały się na rynku pierwsze truskawki, wnet pojawiają się z nimi poziomki i maliny. Korzystajmy więc z okazji, stosując z nich doskonałe w działaniu, bardzo skuteczne maseczki odżywcze.

Dla cery normalnej: rozgnieść i rozprowadzić po twarzy doj- rzszą truskawkę (albo kilka malin lub poziomki), a po 20 do 30 minutach zmyć letnią wodą.

Dla cery suchej: miazgę z je- dnej truskawki zmieszać z po- łową żółtka i odrobina mąki!

Smaczne i zdrowe

Chłodnik owocowy 1/4 kg truskawek (poziomek lub malin) 1 litr mleka kwaśnego 1 szklanka śmietany cukru dowolna ilość. Optukane jagody osączyć na sicie, następnie rozetrzeć w garnuszku dodając cukru do smaku.

Mleko dobrze rozmącić i wymieszać z przecierem i śmietaną. Podawać z andruczkami lub drożdżowym plecywem.

W ten sam sposób można przyrządzić chłodnik na słodkim mleku, wplerv sprazonym i ostudzonym.

ziemniaczanej, po czym pokryć równą jej warstwą skórę twarzą. Po pół godziny zmyć letnią wodą.

Dla cery tłustej: dobrze jest zmieszać łyżeczkę soku z jagód z łyżeczką sztynno ubitej piany białkowej i rozsmarować po twarzy. A potem postępujemy jak wyżej.

Podane maseczki stosujemy co drugi lub trzeci dzień, zmieniając za każdym razem rodzaj jagód.

Suflet z jagód 50 dkg poziomki (truskawek lub malin) 20 dkg cukru, 6 białek.

Poziomki przetrzeć przez sito do miski, dodać cukru i dwa białka — ubijać (w chłodnym miejscu lub na lodzie), aż masa zbieleje i zgęstnieje. Potem dodać pianę z 4-ch białek i wymieszać z masą poziomkową. Następnie wyłożyć na półmisek, posypać młalkim cukrem i piec wolno w piekarniku. Gdy gotowe, ubrać konfiturami i podać do tego osobno ubitą z cukrem śmietankę.